



# The Holy See

---

PODRÓŻ APOSTOLSKA DO INDONEZJI, PAPUI NOWEJ GWINEI,  
TIMORU WSCHODNIEGO I SINGAPURU  
(2-13 września 2024 r.)

**WIZYTA U DZIECI ZE „STREET MINISTRY” I „CALLAN SERVICES”**

**POZDROWIENIE OJCA WITEGO FRANCISZKA**

*„Caritas Technical Secondary School” (Port Moresby, Papua Nowa Gwinea)*  
*Sobota, 7 września 2024 r.*

**[Multimedia]**

---

Moje gratulacje dla tych, którzy śpiewali i tańczyli - dobrze to robicie!

*Drodzy Siostry i Bracia, dobry wieczór!*

Pozdrawiam Waszą Eminencję i dziękuję za słowa, które do mnie skierował, pozdrawiam Przełożoną Wspólnoty, Dyrektorkę, wszystkich obecnych, świeckich i zakonników, a szczególnie was, dzieci, które jesteście wspaniałe!

Bardzo się cieszę, że mogę was spotkać i dzielić z wami tę chwilę świętowania. Dziękuję także waszym kolegom, którzy zadali mi dwa trudne pytania.

Jeden z nich zapytał mnie: „Dlaczego nie jestem, jak inni?”. Naprawdę, przychodzi mi na myśl tylko jedna odpowiedź na to pytanie, a brzmi ona: „Ponieważ nikt z nas nie jest taki jak inni: ponieważ wszyscy jesteśmy wyjątkowi wobec Boga!”. Dlatego nie tylko potwierdzam, że „dla wszystkich istnieje nadzieja” – jak już powiedziano – ale dodaję również, iż każdy z nas, na świecie, ma pewną rolę i misję, której nikt inny nie może wypełnić, i że to, nawet jeśli wiąże się z trudami, daje jednocześnie morze radości, w inny sposób dla każdej osoby. Pokój i radość są dla

wszystkich.

To prawda, wszyscy mamy ograniczenia, niektóre rzeczy potrafimy robić lepiej, a inne natomiast nastroczają nam trudności, lub nigdy nie możemy ich zrobić, ale nie to decyduje o naszym szczęściu: ale raczej miłość, którą wkładamy we wszystko, co czynimy, dajemy i otrzymujemy. Czy wiecie, że najpiękniejszą i najważniejszą rzeczą w naszym życiu, w każdych warunkach i dla każdej osoby... także dla Papieża, jest nieustanne dawanie miłości i przyjmowanie z otwartymi ramionami miłości, jaką otrzymujemy od ludzi, którzy nas kochają? Nasza radość nie zależy od niczego innego: nasza radość zależy od miłości!

A to nas prowadzi do innego pytania: „Jak możemy uczynić nasz świat piękniejszym i szczęśliwszym?”. Z pewnością za pomocą tej samej „recepty”: ucząc się dzień po dniu miłować Boga i innych całym sercem! I starając się nauczyć – także w szkole – wszystkiego, co możemy, aby zrobić to w najlepszy możliwy sposób, ucząc się i angażując się najpełniej w każdą szansę, jaka jest nam dana, aby się rozwijać, doskonalić i dopracować nasze talenty i zdolności.

Czy kiedykolwiek widzieliście, jak przygotowuje się kot do skoku? Najpierw koncentruje się i kieruje całą swoją siłą i mięśnie we właściwym kierunku. Może robi to szybko, w mgnieniu oka, a my nawet tego nie zauważamy, ale to robi. I tak samo my: koncentrujemy wszystkie nasze siły na celu, którym jest miłość Jezusa, a w Nim miłowanie wszystkich braci i sióstr, których spotykamy na naszej drodze, a następnie z zapalem napełniamy wszystko i wszystkich naszą miłością! W tym sensie nikt z nas nie jest „ciężarem” – jak powiedzieliście: wszyscy jesteśmy pięknymi darami Boga, skarbem jedni dla drugich!

Dziękuję wam, dzieci, bardzo dziękuję za to spotkanie i dziękuję wam wszystkim, którzy pracujecie tutaj razem, z miłością. Podtrzymujcie zawsze zapalone to światło, które jest znakiem nadziei nie tylko dla was, ale dla tych wszystkich, których spotykacie, a także dla naszego świata, czasami bardzo egoistycznego i zatroskanego o rzeczy, które nie mają znaczenia. Podtrzymujcie zapalone światło miłości! I proszę, módlcie się także za mnie!